

Halina Rusek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

„Inny” Śląsk — południowe rubieże województwa śląskiego

Abstract: One of the distinctive features of the Silesian Voivodeship — a region created by an administrative decision — is its multifaceted diversity, described in different contexts and recalled for different reasons, not only cognitive but also political ones. The voivodeship is a multicultural area characterized by a mosaic of cultural, religious and ethnic diversity. In everyday perception, as well as in the media, the Silesian Voivodeship is usually associated with the industrial agglomeration of softly defined borders, and rarely with its integral parts of Zagłębie, the Częstochowa region, the hilly Podbeskidzie and Cieszyn Silesia. The latter, historically belonging to Upper Silesia, forms the southern flanks of the region, the “other Silesia” — green and totally different in its geographical, social, cultural and partly also economic image than the other sub-regions that form Silesia. The region has the characteristics of an administrative, ethnic and cultural borderland. Situated on the Polish-Czech national border, it is also a cross-frontier area of major economic and political importance. It is also the fatherland for about 40 thousand Poles living in the Czech part of Cieszyn Silesia — known in Polish as Zaolzie. Therefore, when we think “Silesia”, we should also think of its southern lands as one of the varieties of “Silesianhood” which build, just like Upper Silesia, the identity of the region.

Key words: identity, multiculturalism, ethnic and cultural borderland

Kiedy mówimy o województwie śląskim, rzadko mamy na myśli to samo. Wszak jedną z wyróżniających cech tego administracyjnie utworzonego regionu jest jego „niezwykłe”, „ogromne”, „niespotykane” zróżnicowanie, opisywane w różnych aspektach i przywoływane z racji różnych potrzeb, nie tylko poznawczych, ale często także politycznych. W studiach naukowych i popularnonaukowych wiele uwagi poświęcono temu zagadnieniu, a przede wszystkim genezie wielokulturowości administracyjnie wykreowanego regionu. Województwo śląskie jest przestrzenią wielokulturową, bo jak mało który region cechuje się bogatą różnorodnością kulturową i etniczną o charakterze różnobarwnej mozaiki. W myśleniu potocznym,

a także w publicystyce, województwo śląskie kojarzy się najczęściej z aglomeracją przemysłową o niejednorodnie zresztą nakreślanych granicach, a rzadko z jego integralnymi częściami, od Zagłębia poczynając, poprzez ziemię częstochowską i Podbeskidzie, na Śląsku Cieszyńskim kończąc. Południowe rubieże województwa wymienione w tytule artykułu to właśnie zielona, całkowicie odmienna w swoim wizerunku geograficznym, społecznym, kulturowym i częściowo gospodarczym od pozostałych subregionów tworzących województwo śląskie ziemia cieszyńska, historycznie przynależna do Górnego Śląska, o czym dzisiaj mało kto pamięta. Jej mieszkańcy nie utożsamiają się z narodowością śląską, natomiast podkreślają swoje związki z kulturą austriacką, przypominając nieustannie, że Cieszyn nazywano kiedyś „małym Wiedniem”, a postać Franciszka Józefa II nadal cieszy się w tych stronach sympatią i szczególną estymą. Nieprzypadkowo rdzennych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego nazywało się i do dzisiaj nazywa „cesarokami” i „kajzerokami”. Na Śląsku Cieszyńskim mieszkają też górale śląscy (Cieszyniocy, Ślónzocy), Wałasi, zwani też Dulanami, którzy zachowali we wsiach beskidzkich czystą śląską mowę i obyczaje, oraz Lachy śląskie. Po czeskiej stronie granicy leżą: Śląsk Opawski i Zaolzie, zamieszkałe przez ok. 40 tys. Polaków autochtonów oraz czeską większość utworzoną z przybyszów z różnych regionów Czech, Moraw lub Słowacji.

Odmienność Śląska Cieszyńskiego od ziem tworzących województwo śląskie wynika nie tylko z przygranicznego położenia i szczególnego uroku krajobrazu tego regionu, lecz także z podstawowych społeczno-demograficznych i gospodarczych wskaźników. Kapitał społeczny, gospodarczy, ale też kulturowy tej części województwa kształtuje cały szereg czynników, z których do najistotniejszych należy położenie regionu na styku międzynarodowych szlaków komunikacyjnych — przede wszystkim na szlaku Północ — Południe — umożliwiających szybkie połączenie z dużymi ośrodkami w kraju i za granicą. Tu znajduje się największe na południu Polski przejście graniczne, a granica z Republiką Czeską należy do najważniejszych szlaków tranzytowych, głównie do Czech, Węgier, Austrii, Włoch.

Ziemia cieszyńska jest słabo zurbanizowana — nieco powyżej 46% mieszkańców powiatu cieszyńskiego, czyli centralnej części Śląska Cieszyńskiego, stanowi ludność miejska (w całym województwie śląskim odsetek ludności miejskiej wynosi 78,2%). Jednak w przeciwieństwie do reszty województwa liczba ludności w powiecie i podregionie bielskim w latach 2004—2008 wzrosła o 1,7% (w województwie śląskim spadła w tym czasie o 1,2%). Choć ponad 34% mieszkańców powiatu cieszyńskiego zatrudnionych jest w przemyśle, Śląsk Cieszyński jest regionem o profilu rolniczo-usługowym¹, z wyraźnym nastawieniem na rozwój

¹ Wszystkie dane statystyczne dotyczące demografii i gospodarki Śląska Cieszyńskiego pochodzą z opracowania: *CBRG — Cieszyński Barometr Rozwoju Gospodarczego*, przygotowanego w ramach partnerstwa realizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Cieszynie oraz Agencję Komunikacji Marketingowej „Inter Active” z Krakowa, współfinansowanego z środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego — Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007—2013, priorytet VIII. Dokument został opublikowany przez Starostwo Powiatowe w Cieszynie (brak daty wydania).

turystyki, zarówno rekreacyjnej, jak i kulturalnej, szczególnie popularnej w ostatnich latach. Do największych pracodawców w regionie należy kopalnia „Silesia” w Czechowicach-Dziedzicach, obecnie będąca własnością Czechów². Do 2002 roku działała też kopalnia „Morcinek” w Kaczycach, zamknięta w wyniku procesu restrukturalizacji polskiego górnictwa, ale ciągle będąca w kręgu zainteresowań Czechów. Uzupełnieniem rolniczo-usługowego charakteru ziemi cieszyńskiej jest zatem także rys industrialny i postindustrialny — ten drugi dominujący w pozostałych subregionach województwa śląskiego, przede wszystkim na Górnym Śląsku oraz w Zagłębiu.

Odwieczne pogranicze

Śląsk Cieszyński w przeszłości przechodził z rąk do rąk, co wyraźnie zaznacza się we współczesnej kulturze tego regionu, ukształtowanej wpływami polskimi, czeskimi, niemieckimi, austriackimi, częściowo słowackimi i żydowskimi, a nawet węgierskimi. Od 1920 roku jego mieszkańcy żyją przy granicy państwowej, którą wyznaczono zgodnie z międzynarodową umową, a nie wolą autochtonów. Podział Śląska Cieszyńskiego pomiędzy nowo powstałe państwa: Polskę i Czechosłowację, nie zadowolił, jak twierdzą historycy, żadnej ze stron, natomiast na kilkadziesiąt lat negatywnie zaważył na stosunkach polsko-czeskich. Choć obecnie stosunki te są coraz lepsze, to jednak ciągle niełatwe, wyznaczają je bowiem dawne animozje, pretensje o niesprawiedliwy podział ziemi cieszyńskiej i powstałe w jego wyniku konflikty. Relacje między obu krajami zmienił podmuch przemian z 1989 roku, określanych ogólnie jako ustrojowe, a w Czechosłowacji literacko nazwanych aksamitną rewolucją. Ponad dwudziestoletni proces demokratyzowania się życia we wszystkich jego sferach uczynił z Polaków i Czechów dobrych partnerów we wszelkich formach współpracy, odnoszących się do siebie z rosnącą z roku na rok sympatią. Niemale znaczenie w procesie kształtowania się nowego charakteru polsko-czeskiego sąsiedztwa miało otwarcie granicy, wejście Polski i Czech do NATO jako do organizacji, do której wstępują tylko wybrane państwa, wreszcie przystąpienie obu państw do Unii Europejskiej, czego jednym z ważnych skutków było znalezienie się w tzw. strefie Schengen, czyli w strefie granic państwowych bez kontroli celnej.

Zniknęły zatem obiektywne bariery, które niegdyś ograniczały częstotliwość i zakres stosunków polsko-czeskich, ale co nie mniej ważne, zanikają także bariery w świadomości mieszkańców obu państw. Tezę tę potwierdzają wyniki coraz liczniejszych badań empirycznych, prowadzonych przez naukowców z obu stron granicy (zob. Dębicki, 2010, s. 186—194) oraz przez największe polskie ośrodki

² Kopalnia należy do spółki Energetický a průmyslový holding s.a. (www.pgsilesia.pl — data dostępu: 16.05.2013).

badania opinii publicznej. Pokazują one dokonujące się od końca lat 90. ubiegłego wieku przemiany stosunku Polaków do Czechów. W hierarchii sympatii Czesi zajmują z roku na rok coraz wyższą pozycję, a niechęć do nich wyraźnie słabnie. Należy jednak pamiętać, że postrzeganie narodowych sąsiadów jest inne — lepsze lub gorsze — na pograniczu, a inne w centrum kraju. Wyniki badań pozwalają określić stosunek mieszkańców centralnej Polski do sąsiadów zza polsko-czeskiej granicy jako lepszy niż stosunek mieszkańców polskiej części Śląska Cieszyńskiego, gdyż mieszkańcy pogranicza kształtują swój wizerunek sąsiadów na podstawie historycznych doświadczeń, jak i współczesnych wydarzeń interpretowanych z indywidualnej perspektywy (Kurcz, 2008, s. 21). Ten interesujący wątek wymaga jednak zdecydowanie szerszej refleksji niż kilka zdań zamieszczonych w ramach niniejszego artykułu.

Śląsk Cieszyński zawsze był regionem pogranicza i do dzisiaj zachował taki charakter. Region ten zajmuje tę samą przestrzeń geograficzną, zmieniają się jedynie granice państwowe, a więc zmienia się jego przestrzeń społeczna i kulturowa, co powoduje, że trudno wyznaczyć przestrzenny zasięg pogranicza. Zresztą nie jest łatwo wyznaczyć przestrzenny zasięg jakiegokolwiek pogranicza narodowego, państwowego, kulturowego czy etnicznego, bo właściwie jego jedynym pewnym punktem jest granica. Pojęcie pogranicza zawsze występuje w relacji z pojęciem granicy — w relacji podobieństwa i opozycji. Pogranicza tworzyły się i istnieją wokół granic, a często same były granicami. O ile trudno wyznaczyć przestrzeń pogranicza, to jednoznacznie usytuowany jest w tej przestrzeni jeden jego punkt — granica, która oznacza koniec czyjejś władzy, wpływów, własności. Granica zawsze coś dzieli, a pogranicze jest jej wyzwaniem, bo zawsze coś łączy (Babiński, 1997, s. 42). Charakter i rodzaj granicy wyznacza charakter usytuowanych przy niej pograniczy. Ważny jest stopień jej otwartości czy — patrząc z drugiej strony — szczelności, organizacji i zasad jej przekraczania, a także struktury społecznej i politycznej części, które dzieli. Zamknięta granica, której przekroczenie wiąże się z dużymi utrudnieniami, nadaje pograniczom stykowy charakter, co oznacza, że dwie strony takiej granicy niewiele łączy, a prawie wszystko dzieli. Otwarta granica oraz przyjęcie w krajach, które oddziela, demokratycznych standardów wyzwala procesy przenikania, przejścia z jednej strony na drugą stylów i sposobów życia, wzorów organizacji społecznej, gospodarczej itp. Pozwala mieszkańcom jednego i drugiego pogranicza na realizację ich potrzeb i interesów po obu stronach granicy. Granica i pogranicze polsko-czeskie i czesko-polskie na Śląsku Cieszyńskim w ciągu ostatnich dwudziestu lat przeobraziło się z pogranicza stykowego w pogranicze przejściowe³.

Polskie pogranicza podlegają zatem procesowi szybkich, wielowymiarowych i wielokulturowych przemian, które warunkują czynniki mikro- i makrospołeczne. Do tych drugich zaliczyłabym właśnie przemiany znaczenia oraz funkcji granicy, w wyniku których europejskie granice, szczególnie w krajach skupionych w Unii Europejskiej, tracą ostrość, stają się coraz bardziej otwarte, także granice z kraja-

³ O pograniczu stykowym i przejściowym pisał Józef Chlebowczyk (1972).

mi nienależącymi do UE. Nie mniej ważne jest to, że powstają nowe granice, co dotyczy szczególnie Europy Środkowo-Wschodniej. Ta fala przemian przyniosła nowe pogranicza, takie jak polsko-czeskie i polsko-słowackie, powstałe w wyniku rozpadu w 1994 roku Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej na dwa państwa — Republikę Czeską i Republikę Słowacką.

Ziemia cieszyńska jest pograniczem w rozumieniu antropologicznym i socjologicznym — jest przestrzenią kontaktu różnych grup ludzkich o odmiennych systemach wartości, tradycjach kulturowych, wzorach zachowania, językach, gwarach czy dialektach, a często wyznaniach. Z perspektywy socjologicznej pogranicze ujmuje się zarówno w aspekcie przestrzennym, społecznym, jak i osobowościowo-kulturowym „jako obszar, terytorium znajdujące się przy granicy lub daleko od centrum; [...] jako usytuowany w przestrzeni kontakt społeczno-kulturowy między dwoma lub więcej narodami lub grupami etnicznymi; [...] jako miejsce kształtowania się nowego człowieka i jego kultury”⁴. W przestrzeni śląskocieszyńskiego pogranicza spotkali się nie tylko Polacy z polskiej strony granicy, Słowacy i Czesi, lecz także Polacy z Zaolzia — części Śląska Cieszyńskiego włączonej do Czechosłowacji, której do czasu podziału regionu w 1920 roku nikt tak nie nazywał. Polską część podzielonego Śląska Cieszyńskiego konsekwentnie nazywa się dalej Śląskiem Cieszyńskim, natomiast dla części zachodniej, włączonej do Czechosłowacji, poszukiwano nowej nazwy. Historycy czescy najczęściej mówią *české Těšínsko* (Czeski Śląsk Cieszyński) lub *Těšínsko*. Polscy historycy o tym obszarze mówią: Czechosłowacki Śląsk Cieszyński, Śląsk Cieszyński w Czechosłowacji, Zaolziański Śląsk Cieszyński czy Zaolzie (Zahradnik, Ryczkowski, 1992, s. 9).

Dwie części Śląska Cieszyńskiego, jak i dwa miasta powstałe z podziału Cieszyna — Cieszyn i Czeski Cieszyn, rozwijają się od momentu wytyczenia granicy na Olzie niezależnie, trudno nawet wskazać jakiegokolwiek widoczne „gołym okiem” punkty styczne. Do dzisiaj emocje Polaków budzi nie do końca wyjaśniona „kwestia zaolziańska”, w której chodzi o teren położony po czeskiej stronie granicy. Po podziale mieszkało tam około 100 tys. Polaków, z których obecnie pozostało mniej niż połowa — niecałe 40 tys. W okresie międzywojennym Polacy zarzucali Czechom prowadzenie wobec polskich autochtonów na Zaolziu restrykcyjnej polityki asymilacyjnej, Czesi z kolei mieli pretensje do Polski o ostrą repolonizację Zaolzia w 1938 roku, kiedy region ten na rok powrócił do państwa polskiego. Do tej pory starsi mieszkańcy ziemi cieszyńskiej, a przede wszystkim Polacy z Zaolzia, mają w pamięci ten układ stosunków polsko-czeskich z przeszłości, co spowodowało, że ukształtowały się i wzmacniały przez lata już dzisiaj słabsze wzajemne negatywne stereotypy narodowościowe, przekazywane z pokolenia na

⁴ Przytoczona definicja Andrzeja Sadowskiego (1995, s. 13), jako syntetyzująca różnorakie podejścia socjologiczne, należy do najczęściej przywoływanych w publikacjach — nie tylko socjologicznych — dotyczących pogranicza. Niemniej, młoda subdyscyplina socjologii — socjologia pogranicza — dopracowała się dosyć bogatego zestawu definicji pogranicza, mniej lub bardziej nawiązujących do przytoczonej (zob.: Babiński, 1994; 2001; Kwaśniewicz, 1999; Golka, 1999; Kłoskowska, 1996; Kurcz, 2012; Szczepański, 1999; Wojakowski, 2002; Kurczewska, 2008).

pokolenie. Na stosunkach polsko-czeskich zaważył także rok 1968, kiedy polskie wojsko wzięło udział w inwazji na Czechosłowację, aby stłumić rozpoczynające się tam antykomunistyczne wrzenie, nazwane Praską Wiosną. Negatywne nastawienie Czechów skupiło się wówczas na mieszkających w Czechosłowacji Polakach, którzy — rozczarowani Macierzą — schowali swoją polskość do sfery prywatnej, a w sferze publicznej zasymilowali się z czeską większością, tym razem z własnego wyboru⁵. Kwestia ta dopiero dzisiaj analizowana jest z pełną naukową rzetelnością i bez emocji.

Polacy żyjący na Zaolziu ulegli niegdyś wymuszonemu, ale także naturalnemu procesowi asymilacji. Podobnie jak w innych przypadkach europejskich mniejszości narodowych i etnicznych dotknął ich proces nieunikniony, którego skutki mogą być mniej lub bardziej nasilone. Sposoby życia Polaków są po części polskie — głównie w sferze prywatnej i aktywności kulturalnej — i po części czeskie — przede wszystkim w sferze publicznej. Są to zatem „podwójni” ludzie, swobodnie przenoszący się z jednej sfery do drugiej, ludzie pogranicza.

Ludzie pogranicza

W sytuacji pogranicza szczególnie wyraźnie uwidacznia się problem tożsamości jednostek i grup społecznych, które żyją na styku dwóch lub więcej kultur, w ciągłym kontakcie z „innym”. Pytanie o tożsamość, a więc o to, „kim jestem”, a czasami — co ważniejsze — „kim nie jestem”, szczególnie natrętnie ujawnia się na pograniczach, bo pytanie to wyodrębnia się wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z wyraźnie zaznaczonymi różnicami, gdzie „inni” to są często „obcy”, którzy w pewnych sytuacjach stają się „swoimi”. Gdzie konkurują z sobą systemy wartości i wzory kulturowe, a często nawet dochodzi między nimi do konfrontacji. Drugim wymiarem tego stałego styku jest proces tworzenia się na pograniczach oryginalnego typu kultury o cechach synkretycznych, odmiennego od kultury centrum. Jest to proces nieunikniony, skoro kultury usytuowane na pograniczach wręcz nastawione są na wchłanianie i adaptowanie elementów „obcych”. Tworzy się przestrzeń wielokulturowa, niedokończona, zawsze będąca w ruchu i niespokojna. Taki wizerunek ma obecnie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim, tak jak prawie wszystkie pogranicza europejskie — te, które tworzy otwarta granica. Na tych nacechowanych szczególną mobilnością obszarach nieustannie poszerza się skala kontaktów społecznych i kulturowych pomiędzy mieszkańcami i instytucjami z obu stron granicy — zarówno w wymiarze ilościowym, jak i jakościowym. Nie może wobec tego nie powstać jakościowo nowa kultura, a także nowa tożsamość uczestników i twórców tej kultury. „Na pograniczach wytwarza się typ człowieka

⁵ Szerzej pisze na ten temat zaolziański naukowiec, długoletni badacz Zaolzia Tadeusz Siwek (2005).

pogranicza o specyficznej świadomości społecznej i tożsamości jednostkowej. Podziela on życie kulturalne dwóch lub więcej różnych społeczności. Czasami zmienia przynależność narodową” (Sadowski, 1995, s. 46).

Człowiek pogranicza często jest rozdarty wewnętrznie, nie potrafi dokonać wyboru jednego z różnych sposobów życia. Częściej jednak bywa tak, że nabywa umiejętności swobodnego poruszania się w dwóch lub więcej kulturach, wybierania z nich różnych elementów do konstruowania własnej tożsamości. Walencja kulturowa ludzi pogranicza, czyli ich poczucie szczególnej bliskości z kulturą narodową i łatwość posługiwania się jej treściami i wzorami zarówno w życiu codziennym, jak i w sytuacjach wyjątkowych (Kłoskowska, 1999, s. 107), staje się podwójna, a nawet ich tożsamość narodowa nie jest jednorodna. Dotyczy to zwłaszcza członków mniejszości etnicznych i narodowych, także emigrantów. Członkowie tych społeczności dotknięci są „syndromem emigranta” — w pewien sposób są emigrantami, bez względu na to, czy są nimi rzeczywiście, czy też stali się mniejszością narodową w wyniku działań administracyjnych, tak jak polskie mniejszości narodowe za południową i wschodnią granicą kraju. Tacy ludzie, mówiąc metaforycznie, zawsze żyją na granicy, zawsze dla kogoś — zarówno w kraju zamieszkania, jak i w kraju macierzystym — stają się jakimiś obcymi. Zatem na fali otwierania się świata i nastania czasu płynnych tożsamości pojawił się „trzeci” człowiek, obdarzony „trzecią” tożsamością — niejednorodną, złożoną, ukształtowaną przez dwie strony jakiejś granicy. To jest człowiek współczesnego świata, swobodnie poruszający się w różnych kulturach. „Trzecia” tożsamość przestaje być atrybutem tylko ludzi żyjących blisko konkretnej granicy — świat, a na pewno Europa, staje się wielkim, permanentnym pograniczem.

Ludźmi pogranicza są w pewnym stopniu mieszkańcy obu części Śląska Cieszyńskiego przedzielonego granicą, ale przede wszystkim są nimi członkowie polskiej społeczności żyjącej na Zaolziu. Jest to grupa, która zwłaszcza w okresie międzywojennym wyraźnie zaznaczała swoją odrębność etniczno-kulturową, głównie przez szeroko rozbudowane życie organizacyjne, skupiające się w ponad stu polskich organizacjach kulturalnych, oświatowych, społeczno-gospodarczych, wyznaniowych, zawodowych i politycznych. Nieprzypadkowo w odniesieniu do polskiej mniejszości z tego okresu używano określenia „fenomen kulturowy” dla oznaczenia tej szczególnie intensywnej aktywności (Jasiński, 1990, s. 14). Jak wynika z badań socjologicznych przeprowadzanych w ostatnich latach, fenomen ten w jakimś stopniu znajduje kontynuację również obecnie, choć w znacznie mniejszym zakresie — proces asymilacji nieubłaganie ogranicza nie tylko liczebność Polaków zaolziańskich, lecz także ich aktywność. Po drugiej wojnie światowej życie organizacyjne Polaków tworzyła jedna organizacja — Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, polska scena teatru w Czeskim Cieszynie — do dzisiaj jedyna polska zawodowa scena teatralna poza granicami kraju, cotygodniowe polskie audycje w ostrawskim radiu, wydawanie polskiej gazety i kilku czasopism, wobec 30 polskich pism ukazujących się w latach międzywojennych. Ze 100 polskich szkół istniejących pod koniec lat 30. ubiegłego wieku pozostało niewiele ponad 20. Te fakty odzwierciedlają siłę procesów asymilacyjnych, jakie

dotykają polską grupę, a ich naturalne tempo zawsze wzmacniała oficjalnie liberalna, ale w rzeczywistości dosyć restryktywna polityka narodowościowa państwa czechosłowackiego (Rusek, 1997).

Od czasu „aksamitnej rewolucji” polska społeczność skutecznie odbudowuje swój potencjał organizacyjny, często odwołując się do wzorów z okresu międzywojennego. Niemożliwe jest jednak dokładne odtworzenie dawnych form aktywności ze względu na raczej oczywiste, spowodowane procesami asymilacyjnymi przeobrażenia, jakim uległa polska grupa: w życiu jej członków jest tyle samo pierwiastka polskiego ile czeskiego. W wielu przypadkach osoby narodowości polskiej cechuje podwójna identyfikacja narodowa i biwalencja kulturowa (Kłóskowska, 1992, s. 13). Polacy na Zaolziu przyswajają w jednakowym stopniu kulturę polską i czeską, uznając kanony obu kultur za swoje własne. Często osoby, których samoidentyfikacja narodowa nie budzi wątpliwości, bo określają siebie jednoznacznie jako Polaków, utożsamiają się w prawie takim samym stopniu z Polakami jako narodem i z Czechami — jednych i drugich uważając za bliskich sobie ludzi, „swoich”. Nie będzie zatem błędem stwierdzenie, że zmienia się nie tylko kultura pogranicza, lecz także tożsamość jego mieszkańców. Tu również procesy makrospołeczne — z wszechobecną globalizacją — dochodzą do głosu, nieustannie i coraz szybciej zmienia się wszak kontekst społeczny i kulturowy, w którym kształtuje się tożsamość narodowa współczesnych społeczeństw, co jest szczególnie ważne dla grup będących mniejszościami narodowymi. Anthony Giddens pisze, że niegdyś tożsamość człowieka zależała od przynależności do jakiejś większej grupy i była zamknięta w ramach przynależności do danej klasy czy narodu. Dzisiaj tożsamość jest płynna i wielowymiarowa, osłabła bowiem siła oddziaływania dziedzictwa, tradycji, wzrosła natomiast ruchliwość ludzi, dzięki czemu uwolnili się oni od względnie homogenicznych społeczności, w których wzory kulturowe przechodziły z pokolenia na pokolenie. Tradycyjne drogowskazy, pokazujące, dokąd zmierzamy, straciły na znaczeniu, a współczesny świat daje nam niespotykane szeroki wybór możliwości, kim być, jak tworzyć siebie i budować własną tożsamość (Giddens, 2004, s. 52). Szczególnie duży wachlarz wyborów mają członkowie grup na co dzień stykających się z jakimś „innym”, a na pograniczach pojawiają się coraz to nowi „inni”, wraz ze swoimi tożsamościami i identyfikacjami, wzorami kulturowymi i sposobami reagowania na świat. Mieszkańcy pogranicza także podlegają tej wszechobecnej mobilności, czerpiąc budulec dla swojej tożsamości z najbliższego otoczenia, jak również z odległych od granicy przestrzeni.

Pogranicze religijne

W grupie czynników, które w największym stopniu zadecydowały w przeszłości i decydują obecnie o odrębności kulturowej Śląska Cieszyńskiego, jego od-

mienności od reszty województwa śląskiego i innych regionów kraju, jest religia. Zróżnicowanie religijne ziemi cieszyńskiej nie przypomina katolickiej jednolitości pozostałych ziem Polski, poza wschodnim pograniczem kraju, z enklawą prawosławia i grekokatolicyzmu. Katolicko-protestancka mozaika ziemi cieszyńskiej, kształtująca się od czasu reformacji w XVI wieku, przechodziła różne transformacje, z całkowitą dominacją luteranizmu włącznie, by okrzepnąć obecnie jako jeden z najważniejszych wymiarów wielokulturowości tego regionu i ważnej podstawy tożsamości jego mieszkańców. Pokazują to także liczby: w Polsce żyje około 62 tys. luteran (0,2% mieszkańców Polski), spośród których najliczniejsza grupa — 32 326 (52%) osób — tworzy diecezję cieszyńską, obejmującą 22 parafie, w których w 57 kościołach lub innych jednostkach pracuje 52 duchownych. Druga, rozciągająca się od Opola do Przemyśla, diecezja Kościoła ewangelicko-augsburskiego w województwie śląskim — diecezja katowicka — liczy 13 166 wiernych. Pozostali luteranie należą do diecezji mazurskiej, pomorsko-wielkopolskiej, warszawskiej i wrocławskiej. W 10 dekanatach diecezji bielsko-żywieckiej Kościoła rzymskokatolickiego (Bielsko-Biała centralny, Bielsko-Biała starobielski, Bielsko-Biała zachodni, cieszyński, czechowicki, goleszowski, istebniański, skoczowski, strumieński i wiślański), tworzących Śląsk Cieszyński w jego historycznych granicach, mieszka 283 829 katolików, stanowiących 61,5% wszystkich mieszkańców tej diecezji. Pozostali mieszkańcy stanowią zatem 38,5% ludności i — jak można przypuszczać — większością w tej grupie są wyznawcy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego⁶. W kilku parafiach katolickich żyje mniej katolików niż innowierców — na przykład w Wiśle Nowej Osadzie jest ich zaledwie 8,6%, w Wiśle Głębcach 19,6%, w parafii Wniebowzięcia NMP w Wiśle 20%, w Ustroniu Polanie 38,6%, w Ustroniu Hermanicach 34,7%, w Drogomyślu 45,2%, w Golezowiu 25,5%, tyleż samo w Puńcowie. Wisła jest szczególnym przypadkiem na mapie zróżnicowania religijnego, nie tylko ze względu na to, że utrzymuje się tu przewaga ewangelików, lecz także dlatego, że są tu obecni przedstawiciele wszystkich ważniejszych nurtów protestantyzmu (Czyż, Pasek, 2008, s. 9).

Najprostsze wskaźniki, czyli liczby, jednoznacznie dyskredytują przekonanie o katolickiej większości w całym społeczeństwie polskim — w pewnych jego zbiorowościach liczebną przewagę nad katolikami mają członkowie Kościołów i związków wyznaniowych niekatolickich.

Nie wymaga uzasadnienia teza, że religia odgrywa ważną rolę w procesie kształtowania, utrwalania i zachowania tożsamości jednostek i grup społecznych. Dla wielu społeczności lokalnych, a także mniejszości etnicznych czy narodowych, religia często stanowi podstawę identyfikacji regionalnej i narodowej, wyróżnia te grupy spośród innych grup, oddziela od „obcych” i integruje ze „swoimi”. Często identyfikacja religijna i narodowa czy etniczna opiera się na zespole tych samych wartości. Historia dostarcza wielu przykładów, jak mocno religia była uwikłana

⁶ Podane liczby pochodzą z wydanego przez tę diecezję w 2012 roku *Informatora Diecezji Bielsko-Żywieckiej 2012* pod redakcją Piotra Gregera, Eugeniusza Burzyka, Stanisława Lubaszka. Opis każdej parafii zawiera między innymi liczbę wszystkich mieszkańców oraz liczbę katolików, nie zawiera natomiast informacji o liczbie wyznawców innych Kościołów i związków wyznaniowych.

w procesy narodotwórcze i jak często podłoże religijne było płaszczyzną budowania więzi narodowych. Znajdujemy je również w historii Polski i jej regionów, między innymi Śląska Cieszyńskiego. Odkrywamy w tej historii, że religia była nieraz czynnikiem ratującym tożsamość narodową lub co najmniej oparciem dla procesów jej kształtowania, ale w tym regionie w ramach podziałów narodowościowych nie znajdziemy podziałów religijnych.

W procesie formowania się świadomości narodowej i więzi narodowych Kościoły miały funkcję uświadamiania zbiorowościom społecznym ich odrębności religijnej, etnicznej i kulturowej. Taką funkcję pełnił katolicyzm w odniesieniu do narodu polskiego, kiedy w końcowym okresie niewoli narodowej stał się istotnym czynnikiem integrującym wszystkie warstwy narodu. Konsekwencją tego było utrwalenie się w świadomości Polaków przekonania o związku świadomości narodowej ze świadomością religijną, związku polskości z katolicyzmem (Olszewski, 1996, s. 34), choć ziemie dawnej Rzeczypospolitej były zróżnicowane narodowo i wyznaniowo, jak na Śląsku, gdzie żyją nadal protestanci. Tu stereotyp Polak-katolik nie znajdował i nie znajduje potwierdzenia, a nawet ciążyący na stosunkach katolicko-ewangelickich stereotyp, według którego ewangelik, obojętnie Polak czy Niemiec, pozostawał dla większości katolików Niemcem, na Śląsku Cieszyńskim zaznaczał się słabo. W tym regionie ewangelicy wspólnie z katolikami odgrywali ważną, a czasem decydującą rolę w procesie budzenia i umacniania się polskiej świadomości narodowej. W przypadku ewangelików tak ważną, że czescy pisarze i historycy posługiwali się innym stereotypem: katolik to Czech, a ewangelik to Polak, choć i ten stereotyp nie miał wiele wspólnego z rzeczywistością (Hułka-Laskowski, 1938, s. 18). Na Śląsku Cieszyńskim podziały narodowościowe nie pokrywały się z podziałami religijnymi — i tak jest do dzisiaj, a więzi narodowe okazywały się silniejsze niż więzi wyznaniowe. Tu Kościoły katolicki i ewangelicki integrowały polską ludność wokół tych samych narodowych idei i religijnych praktyk w polskim języku, a nie w odmiennej liturgii i odmiennej doktrynie narodowej.

Kościoły na Śląsku Cieszyńskim wspierały polskie życie kulturalne, które rozwijało się w trudnym kontekście konfrontacji z kulturami pozostałych narodowości, obecnych w przestrzeni tego regionu: czeskiej i niemieckiej. Powstawały szkoły wydziałowe różnego poziomu, katolickie i ewangelickie czytelnie, przy-parafialne biblioteki, będące do dzisiaj bezcennymi źródłami wiedzy dla badaczy z różnych dziedzin nauki. Od połowy XIX wieku ukazywało się kilka ważnych dla umacniania się polskości czasopism. W latach 90. XIX wieku powstały nawet organizacje wyznaniowe o profilu politycznym, jak Związek Śląskich Katolików — Towarzystwo Katolicko-Polityczne dla Księstwa Cieszyńskiego powołane przez ks. Ignacego Świeżego i Polityczne Towarzystwo Ludowe, na czele którego stanęli ewangelicy Andrzej Cinciała i Jerzy Cienciała oraz pastor Franciszek Michejda (szerzej zob. Rusek, 2002). To powodowało, że życie kulturalne było sprzężone z aktywnością polityczną i narodową⁷.

⁷ Szerzej zob. Buława, 1995; Londzin, 1934; Popiołek, 1957; Michejda, 1992; Wojak, red., 1974; Kuś, 1983; Uglorz, 1983; Dola, 1996.

Podział Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku zmienił w oczywisty sposób życie religijne w powstałych państwach, jak i istotę oraz działalność Kościołów. Drogi Kościołów i związków wyznaniowych na podzielonym Śląsku Cieszyńskim rozeszły się i poprowadziły w różne strony: w Polsce ku umacnianiu się znaczenia Kościołów, przede wszystkim katolickiego, w Czechosłowacji, a później Republice Czeskiej — ku ateizacji.

Życie religijne na ziemiach czeskich miało zawsze odmienny wymiar niż na sąsiednich ziemiach — w Polsce czy na Słowacji. Obraz ten inaczej kształtował się w zamierzchłej przeszłości, inaczej od chwili powstania w 1920 roku państwa polskiego i czechosłowackiego, po drugiej wojnie światowej, a nawet obecnie, po dokonaniu się w całym regionie podobnych przemian politycznych i społecznych, a także po rozpadzie Czechosłowacji na Republikę Czeską i Słowacką. Różnice te dotyczą wszystkich aspektów i wymiarów życia religijnego, pojmowanego jako splot działalności Kościoła, organizacji kościelnej, postaw i przekonań religijnych oraz praktyk.

W Czechosłowacji procesy ateizacji i sekularyzacji, otwartej walki z Kościołem intensywnie dokonujące się przez 50 lat po drugiej wojnie światowej, spowodowały, że społeczeństwo czeskie powszechnie postrzega się jako najbardziej zlaicyzowane w naszym regionie Europy, a nawet w świecie. Sytuacja — jednak tylko w sferze politycznej — zmieniła się po 1989 roku, kiedy zniknęły przeszkody zewnętrzne, uwarunkowane opcją polityczną państwa, dotyczące działalności Kościołów. Wiadomo jednak, że odrodzenie życia religijnego w państwie czeskim napotyka na barierę świadomościową, czyli dominujące ateistyczne myślenie o świecie znacznej części społeczeństwa oraz brak potrzeby wyznawania jakiegokolwiek religii i bycia z Kościołem. Tę opinię potwierdzają dane ze spisu ludności z 2011 roku, z których wynika, że 34,5% mieszkańców Republiki Czeskiej (liczącej ogółem 10 436 560 mieszkańców) deklaruje się jako ateści lub ogólnie niewierzący. Kontakt z wiarą w Boga i praktykami religijnymi deklaruje niewiele ponad 14%, a za wierzących, choć nienależących do żadnego Kościoła lub związku wyznaniowego uważa się 6,8% obywateli państwa czeskiego. Katolicy stanowią 10,4% mieszkańców, 0,5% to wierni Kościoła Braci Czeskich (Českobratrská církev evangelická), 0,38% stanowią wyznawcy Kościoła husyckiego (Církev československá husitská). 44,7% obywateli nie ujawniło swojego wyznania. Pozostali zadeklarowali przynależność do pomniejszych Kościołów i związków religijnych⁸.

W województwie morawskośląskim (moravskoslezský kraj), które obejmuje włączoną do dawnej Czechosłowacji część Śląska Cieszyńskiego, dane liczbowe tylko częściowo odzwierciedlają obraz charakterystyczny dla całego państwa czeskiego — tu większa liczba mieszkańców (18,4%) deklaruje się jako wierzący. Wierzących bez przynależności instytucjonalnej odnotowano 27,6%, a niewierzących 30,2%. Ziemie obecnie tworzące województwo śląskomorawskie zawsze zamieszkiwała ludność bardziej zaangażowana religijnie niż ludność innych regionów, które weszły w skład w państwa czeskiego. Niemale znaczenie ma obecność dużej grupy

tworzącej polską społeczność. W Republice Czeskiej mieszka ogółem 39 069 Polaków, z czego ponad 90% na Zaolziu. Liczby pokazują zdecydowaną odmienną religijność Polaków zaolziańskich od religijności Czechów: 52,7% członków tej mniejszości deklaruje się jako wierzący z przynależnością instytucjonalną, 7,9% jako wierzący nienależący do żadnego Kościoła lub związku wyznaniowego, a tylko 9,4% jako niewierzący. Najlichniesza grupa wierzących Polaków (53,2%) należy do Kościoła rzymskokatolickiego, znacznie mniejsza do Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania — niegdyś o wyraźnym polskim rysie (11,6%). Inne Kościoły i związki wyznaniowe reprezentowane są przez małe grupy wyznawców. 30,7% Polaków nie wskazała swojego wyznania, nie udzielając na to pytanie odpowiedzi.

Przytoczone liczby uwidaczniają, że na tle ogólnie słabego zaangażowania religijnego mieszkańców państwa czeskiego Polacy z Zaolzia jawią się jako najbardziej aktywni religijnie. Znaczna ich liczba deklaruje się jako osoby wierzące, a dużo mniejsza w porównaniu z Czechami — jako osoby niewierzące. Wierzący mieszkańcy czeskiej części Śląska Cieszyńskiego są przede wszystkim katolikami, ale także ewangelikami rozproszonymi w różnych Kościołach. Jest to współczesny efekt procesu reformacji z odległych dziejów i kilkuset lat historii po nim.

Naszkicowany tu obraz Śląska Cieszyńskiego jako pogranicza religijnego prowadzi do kolejnych, oczywistych raczej konstatacji, że życie religijne w takiej wieloreligijnej przestrzeni, jego wzory, instytucje i wzajemne relacje muszą się różnić od życia w społecznościach jednorodnych religijnie. Tu mamy do czynienia z kwintesencją ekumenizmu, jego wzorami realizowanymi w życiu codziennym mieszkańców, jak i w instytucjonalnych działaniach. Śląsk Cieszyński z obu stron polsko-czeskiej granicy jest doskonałą, modelową wręcz, ilustracją tego zjawiska. Zwłaszcza w ostatnich latach, kiedy ekumenizm stał się powszechnym rodzajem wzajemnych międzyreligijnych odniesień, daje się zauważyć jego realizację w codziennym życiu. Na Śląsku Cieszyńskim różne Kościoły, a szczególnie te najbardziej liczne, czyli katolicki i ewangelicki augsburskiego wyznania, współpracują z sobą na różnych płaszczyznach życia, a przede wszystkim na płaszczyźnie społecznej i kulturalnej. Wszystkie znaczące inicjatywy w tym zakresie odbywają się prawie zawsze z udziałem przedstawicieli obu Kościołów. Coroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan ma tu szczególny wymiar, odmienny od obchodów w regionach jednolitych wyznaniowo: na Śląsku Cieszyńskim modlitwy o jedność wnoszą różnowiercy, dla których powrót do jedności może oznaczać wielkie przeobrażenia w życiu. Księża katolicki i ewangelicki podejmują wspólne działania nie tylko o charakterze religijnym. Wierni Kościoła katolickiego i ewangelickiego czytają nawzajem swoje pisma religijne, a znane są też przypadki udostępniania sobie w nagłej potrzebie świątyń. Ewidentnym wskaźnikiem ekumenicznego współżycia na Śląsku Cieszyńskim po obu stronach granicy są liczne małżeństwa mieszane wyznaniowo, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu były rzadkością. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że życie obok siebie katolików i ewangelików zaowocowało wzajemnym przenikaniem zwyczajów, obyczajów oraz sposobów życia. Zagadnienie to może stać się pasjo-

nującym przedmiotem badań o profilu socjologicznym, antropologicznym czy religioznawczym.

Analizując historyczny oraz współczesny proces kształtowania się zróżnicowania kulturowego Śląska Cieszyńskiego, jego specyfikę społeczną, etniczną, a nawet polityczną, znajdujemy potwierdzenie tezy o wyraźnym wpływie wyznań i Kościołów na życie mieszkańców tej ziemi. Ale jednocześnie dwa największe Kościoły — katolicki i ewangelicki — mają tu korzenie tak mocno wrosłe w tożsamość etniczno-kulturową regionu, że również na ich obliczu ta śląska specyfika pozostawiła trwałe ślady. Kościół na Śląsku Cieszyńskim był i jest orędownikiem polskości, mecenasem kultury, politykiem i wychowawcą, a także nauczycielem tolerancji i poszanowania odmienności religijnej i kulturowej. W świadomości mieszkańców regionu utrwaliło się przekonanie o nierozzerwalnym związku jego polskości z religią, ale nie tylko religią katolicką, kojarzoną stereotypowo z Polską jako krajem i z tożsamością polską. Cieszyńsiacy kojarzą polskość z wyznaniem, które w wyniku historycznych procesów usytuowały się w ich regionie — z katolicyzmem i protestantyzmem — i takie postawy przekazują z pokolenia na pokolenie.

Transgraniczne

Pogranicze polsko-czeskie i czesko-polskie jest transgraniczem. W celu zweryfikowania tej tezy odwołajmy się kolejny raz do koncepcji Sadowskiego, który twierdzi, że transgranicza powstają w procesie długiego trwania transgraniczności, czyli unormowanego instytucjonalnie i zorganizowanego zjawiska masowego i trwałego przepływu przez granicę ludzi, ich potencjału ekonomicznego, wzorów kulturowych i wartości w połączeniu z aktywnymi działaniami na rzecz podtrzymania tych kontaktów przez sąsiednie państwa i społeczeństwa (Sadowski, 2007, s. 112—113). Stopień transgraniczności pogranicza zależy zatem przede wszystkim od charakteru granicy — jej większej lub mniejszej otwartości. Pogranicze na Śląsku Cieszyńskim, od końca lat 90. ubiegłego wieku kształtowane przez otwartą granicę, należy do tych, które szybko i wielokierunkowo nabiera charakteru transgranicznego.

Współpraca transgraniczna ma dwa powiązane z sobą wymiary: nieformalny, powiedzielibyśmy oddolny, na który składają się codzienne i/lub odświętne kontakty mieszkańców z obu stron granicy, oraz formalny, instytucjonalny, inicjowany przez różnorodne instytucje usytuowane na pograniczu po obu stronach granicy. Ten drugi wymiar współpracy, stanowiący jeden z priorytetów polityki regionalnej Unii Europejskiej, polega na współdziałaniu w obu częściach pogranicza różnych instytucji, podejmowaniu działań mających na celu zaspokojenie różnorodnych potrzeb i interesów mieszkańców pogranicza. Współpraca ta dotyczy sfery kulturalnej, ekonomicznej i społecznej. Najintensywniejsza przebiega na linii Cieszyn — Czeski Cieszyn i polega nie tylko na podejmowaniu wspólnych

inicjatyw, doraźnych akcji, ale także na próbie tworzenia wspólnych instytucji, struktur oraz służb.

Największym inicjatorem i partnerem dla różnych instytucji jest, podobnie jak na innych pograniczach, euroregion. Na Śląsku Cieszyńskim jest to powołany w 1998 roku Euroregion „Śląsk Cieszyński—Tešínské Slezsko”, który obejmuje 60 polskich i czeskich gmin i którego siedziby mieszczą się obecnie w Cieszynie i Czeskim Cieszynie. Biura Euroregionu zarządzają funduszami mikroprojektów, o które mogą występować wszystkie przygraniczne organizacje non-profit posiadające osobowość prawną, realizują też własne projekty (np. Ciesz się Cieszynem, Ogród Dwóch Brzegów), a także są współorganizatorami wielu lokalnych przedsięwzięć. Transgraniczna współpraca odbywała się w ramach programów: Phare CBS Polska-Czechy oraz Phare CBS Czechy-Polska (2003), Interreg Czechy-Polska (2004—2007), a obecnie w ramach Funduszu Mikroprojektów Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska — Rzeczpospolita Polska 2007—2013. Ten ostatni program mógł być uruchomiony dopiero po wejściu Polski i Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej, a w porównaniu z innymi unijnymi programami środki finansowe na jego realizację wzrosły ośmiokrotnie. Projekty wspierane i realizowane przez Euroregion dotyczą najczęściej sfery kultury, turystyki, rekreacji, ochrony dziedzictwa kulturalnego, ekologii i przyrody. W celu usprawnienia działalności obu biur Euroregionu wprowadzono szczególną formę współpracy: polscy urzędnicy odpracowują określoną liczbę godzin w czeskim biurze, a urzędnicy czescy w polskim.

Nieformalny wymiar współpracy transgranicznej realizowany w życiu codziennym mieszkańców pogranicza ma także wiele form i kilka poziomów. Najogólniej można wyróżnić dwa poziomy:

- prosty, najczęściej występujący, oznaczający przekraczanie granicy „po prostu”, w celu zrobienia zakupów, wyjścia do restauracji, na spacer, odwiedzenia znajomych czy rodziny itp.;
- poziom wyżej zorganizowany, polegający na uczestnictwie w działalności różnych instytucji kulturalnych, religijnych, społecznych itp., co wymaga pewnego przygotowania i orientacji; na korzystaniu z różnorodnych usług po drugiej stronie granicy; na wynajmowaniu i kupnie mieszkań u sąsiadów, poszukiwaniu pracy i podejmowaniu pracy po drugiej stronie, zakładaniu tam własnej firmy.

Podane przykłady zachowań transgranicznych są w ostatnich latach codzienną rzeczywistością na pograniczu polsko-czeskim i czesko-polskim.

Południowe rubieże województwa śląskiego to rzeczywiście „inny” Śląsk, tak odmienny od subregionu pokrywającego się z aglomeracją górnośląską, powszechnie uznawaną za ten „właściwy”, a niektórzy myślą, że jedyny Śląsk, że jakby nieśląski, a co najmniej mało śląski. Dla wielu Śląsk Cieszyński to region o szczególnej urodzie, tak piękny i przyjazny ludziom, że 1200 lat temu trzech polscy książęta Leszko, Bolko i Cieszko, zachwyceni tym skrawkiem ziemi i uradowani ze spotkania, postanowili założyć tu perłę wśród śląskich miast — Cieszyn. Niektórzy utożsamiają ten region z ludźmi, nazwanymi przez Jana Szczepańskiego spolegliwymi, praworządnymi, pracowitymi, przywiązanymi do tradycji i regionalnej kultury,

ale też oswojonymi z odmiennościami i różnicami, wyposażonymi w umiejętność transgresji, przekraczania różnorodnych granic i swobodnie poruszającymi się po tej „drugiej” stronie. Refleksja o ziemi cieszyńskiej nie może nie uwzględniać jej turystyczno-wypoczynkowego charakteru, roli rekreacyjnego zaplecza dla całego województwa. Bez względu na to, co mamy na myśli mówiąc i pisząc o Śląsku Cieszyńskim, mówimy o regionie spiętym z resztą subregionów województwa śląskiego kłamrą decyzji administracyjnych, na bazie których wytworzyła się swoista wspólnota interesów, ale nie wspólnota kulturowa i tożsamościowa.

Literatura

- Babiński G., 1994: *Pogranicze etniczne, pogranicze kulturowe, peryferie. Szkic wstępny problematyki*. „Pogranicze. Studia Społeczne”, T. 4.
- Babiński G., 1997: *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność. Zróżnicowanie religijne. Tożsamość*. Kraków: Nomos.
- Babiński G., 2001: *Lokalność — pogranicza — globalizacja. Refleksje nad kierunkami badań nad współczesnymi problemami pogranicz narodowych i kulturowych*. W: J. Leszkowicz-Baczyński, red.: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe.
- Buława E., 1995: *Polskie szkolnictwo w międzywojennej Czechosłowacji*. Opole.
- Chlebowczyk J., 1972: *O niektórych problemach asymilacji narodowej i pogranicza językowo-narodowościowego*. „Studia Historyczne”, z. 3.
- Czyż R., Pasek Z., 2008: *Monografia Wisły. Kościoły i wspólnoty religijne*. T. 3. Wisła: Galeria „Na Gnojach”.
- Dębicki M., 2010: *Stereotypy Czechów wobec Polaków na pograniczu — regionalne zróżnicowanie oraz determinanty stanu rzeczy*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dola K., 1996: *Dzieje Kościoła na Śląsku*. Opole: Uniwersytet Opolski.
- Giddens A., 2004: *Socjologia*. Warszawa: PWN.
- Golka M., 1999: *Pogranicza — transgraniczność — transkulturowość*. W: L. Gołdyka, red.: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje*. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe.
- Hulka-Laskowski P., 1938: *Śląsk za Olzą*. Katowice.
- Jasiński Z., 1990: *Działalność kulturalno-oświatowa Polaków za Olzą 1920—1938*. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Kłoskowska A., 1996: *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: PWN.
- Kłoskowska A., 1999: *Kultura*. W: *Encyklopedia socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kurcz Z., 2011: *Przedmiot socjologii pogranicza w świetle polskich doświadczeń*. W: *Polskie pogranicza w procesie przemian*. T. 1. Red. Z. Kurcz. Wałbrzych: Wydawnictwo WWSZiP.
- Kurcz Z., 2012: *Powrót pograniczy. Entuzjazm, normalność, problemy*. W: *Polska początku XXI wieku; przemiany kulturowe i cywilizacyjne*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

- Kurczewska J., 2008: *Pogranicza i granice jako zadanie dla polskiej socjologii w nowych kontekstach kulturowych i politycznych*. W: J. Mucha, E. Narkiewicz-Niedbalec, M. Zielińska, red.: *Co nas łączy, co nas dzieli?* Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski.
- Kuś J., 1983: *Z dziejów kościelnych ziemi cieszyńskiej*. Kraków: Polskie Wydawnictwo Teologiczne.
- Kwaśniewicz W., 1999: *Kilka uwag o teoretycznych aspektach badań transgranicznych*. W: L. Gołdyka, red.: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje*. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe.
- Londzin J., 1934: *Jaki wpływ wywarła reformaacja na ukształtowanie się stosunków polskich na Śląsku Cieszyńskim?* Cieszyn.
- Michejda K., 1992: *Dzieje Kościoła ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim (od Reformacji do 1909 roku)*. W: *Z Historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*. Katowice: „Didache”.
- Olszewski D., 1996: *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa: Pax.
- Popiołek F., 1957: *Szkice z dziejów Cieszyna*. Katowice.
- Rusek H., 1997: *Kulturowe wzory życia polskich rodzin na Zaolziu a asymilacja*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rusek H., 2002: *Religia i polskość Zaolzia*. Kraków: Nomos.
- Sadowski A., 1995: *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*. Białystok: „Trans Humana”.
- Sadowski A., 2007: *Przemiany transgranicza polsko-białoruskiego w warunkach Unii Europejskiej*. W: M. Zielińska, B. Trzop, K. Lisowski, red.: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza Polski w integrującej się Europie*. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe.
- Siwek T., 2005: *K impementaci charty v prostří polské národnostní menšiny*. V: A. Sulitka, red.: *K problematice ratifikace Evropské charty regionalnych či menšinových jazykův České republice*. Praha.
- Szczepański M.S., 1999: *Region pogranicza kulturowego w perspektywie socjologicznej*. W: L. Gołdyka, red.: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje*. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe.
- Uglorz M., 1983: *Recepcja luteranizmu na Śląsku Cieszyńskim*. „Rocznik Teologiczny”, XXV, z. 2.
- Wojak T., red., 1974: *Udział ewangelików śląskich w polskim życiu kulturalnym*. Warszawa: Wydawnictwo „Zwiastun”.
- Wojakowski D., 2002: *Polacy i Ukraińcy. Rzecz o pluralizmie i tożsamości na pograniczu*. Kraków: Nomos.
- Zahradnik S., Ryczkowski M., 1992: *Korzenie Zaolzia*. Warszawa—Praga—Trzyniec: PAI-press.